

Znaczenie telluryczności w myśli Carla Schmitta

ABSTRACT

Importance of telluric aspect of Carl Schmitt's thought

The article discusses the importance of telluric aspect within the political thought of Carl Schmitt, who was one of the key political and legal philosophers of the 20th century. Author claims that one's bond with specific land, the so called telluric aspect is central not only to Schmitt's views on geopolitical order but also on politics and sovereignty. Schmitt proposes an antagonistic divide between land and sea, drawing attention to conflicts between land-bound and maritime nations. Such division results in a rivalry among distinct political and cultural orders. Schmitt's thought thus emphasises the importance of traditional bonds, rooted in land, as a counterforce to the liberalism of maritime powers.

Słowa kluczowe: Telluryczność, ląd, morze, partyzant, konflikt, nomos, porządek, geopolityka, prawo

Wstęp

Carl Schmitt jest jednym z najbardziej wpływowych i kontrowersyjnych filozofów politycznych XX wieku. Powodem owych kontrowersji jest udział Schmitta w przejęciu władzy przez nazistów. Przez niektórych określany jest jako „nadworny prawnik Adolfa Hitlera (*Kronjurist*)”¹, współodpowiedzialny za „śmierć Hegla”². Szczególne emocje wzbudzają jego koncepcje takie jak *Artgleichheit* i *Führertum*³.

Gdy w 2002 r. we Francji wydano przekład „*Lewiatana w teorii państwa Thomasa Hobbesa*”, w *Le Monde* ukazał się artykuł, którego autor twierdził, że analizę dzieł Schmitta należy traktować jako lekturę dokumentów historycznych zbrodniczego reżimu a nie publikacji filozoficznej⁴. Wbrew

¹ A. Wielomski, *Interpretacje Carla Schmitta na świecie i w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 33, Nr 3365, Wrocław 2011 s. 418 – 420.

² V. Suuronen, *Carl Schmitt as a theorist of the 1933 Nazi revolution: The difficult task of rethinking and recultivating traditional concepts*, „Contemporary Political Theory”, Tom 20, Wyd. 2, s. 357;

P. C. Caldwell, *Controversies over Carl Schmitt: A Review of Recent Literature*, „The Journal of Modern History”, Tom 77, Nr 2, Czerwiec 2005, s. 368.

³ V. Suuronen, *Carl Schmitt as a theorist ...*, s. 374.

⁴ A. de Benoist, *Une campagne contre Carl Schmitt*, https://s3-eu-west-1.amazonaws.com/alaindebenoist/pdf/une_campagne_contre_carl_schmitt.pdf dostęp: 30.10.2024.

intencjom autora owego artykułu i niezależnie od rozmiaru ewentualnego wkładu Schmitta w reżim nazistowski, jurysta z Plettenbergu ciągle pozostaje inspiracją dla myślicieli reprezentujących pełne spektrum poglądów politycznych.

Naturalne jest, że do Schmitta nawiązują postacie należące do szeroko rozumianej prawicy, tacy jak Patrick Deneen⁵, Alain de Benoist⁶ czy Aleksander Dugin⁷. Pomimo oskarżeń o antysemityzm, z myśli Schmitta czerpie, choć jej wprost nie cytuje, żydowski filozof polityki Yoram Hazony⁸.

Twórca decyzjonizmu inspirował także osoby niezwiązane z prawicą. Do koncepcji Schmitta nawiązują i twórczo je wykorzystują postacie takie jak Slavoj Žižek⁹, Chantal Mouffe¹⁰ czy Giorgio Agamben¹¹.

Schmitt wskazuje, że demokracja liberalna dążąc do eliminacji konfliktu poprzez regulacje prawne, prowadzi do depolityzacji. Obywatele teoretycznie będący suwerenem, tracą realne zdolności decyzyjne, które zaś trafiają w ręce technokratycznych instytucji. Schmittowskie tezy godzące w liberalne dogmaty, są narzędziem do krytycznej analizy struktur władzy marginalizującej autentyczną politykę. Owa krytyka przyciąga wszystkich tych, którzy kwestionują liberalne *status quo*. Schmittowska koncepcja polityki jako nieuniknionego antagonizmu między "przyjacielem" a "wrogiem" rezonuje zarówno w tzw. prawicowym populizmie, jak i w lewicowej teorii krytycznej.

Na marginesie wspomnieć można, że myśl Carla Schmitta bywa wykorzystywana także przez obrońców demokracji liberalnej. Przykładowo - B. Schupmann, korzystając ze schmittowskiej argumentacji o konieczności zawieszenia pewnych przepisów konstytucyjnych w sytuacjach wyjątkowych, broni koncepcji „demokracji walczącej” i działań skierowanych przeciwko prawicowemu i lewicowemu populizmowi¹².

⁵ P. J. Deneen, *Democratic Faith*, New Jersey 2005, s. 31.

⁶ P. Bielawski, „Demokracja Organiczna” Alaina de Benoista jako alternatywa dla globalistycznej demokracji liberalnej, „Politeja”, Tom 16, Nr 4, s. 489 – 495.

⁷ A. Lijenberg, *Post Soviet Nomos: a critical analysis of Carl Schmitt's influence on neo-eurasianism*, Warwick 2021, s. 5 i n.

⁸ S. Schneider, *Light Among The Nations*, <https://jewishcurrents.org/light-among-the-nations>, dostęp: 30.10.2024.

⁹ E. M. Vogt, *Schmittian Traces in Žižek's Political Theology (and Some Derridean Specters)*, „Diacritics”, Tom 36, Nr 1, Wiosna 2006, s. 16 i n.

H. Woodson, *The One Who Decides on the Exception: The Sovereign and Sovereignty in Slavoj Žižek's Political Theology after Carl Schmitt and Giorgio Agamben*, „International Journal of Žižek Studies”, Tom 15, Nr 1, 2021, s. 7 i n.

¹⁰ C. Mouffe, *Carl Schmitt and the Paradox of Liberal Democracy* [w:] red. C. Mouffe, *The Challenge of Carl Schmitt*, Nowy Jork 1999 s. 38 i n.

¹¹ J. Chmielecki, *Zanik różnicy między normą a wyjątkiem. Stan wyjątkowy w doktrynie Giorgio Agambena*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie - Studia Erasmiana Wratislaviensia”, Zeszyt XVII, s. 290 i n.; J. Chmielecki, *Homo sacer Giorgio Agambena i partyzant Carla Schmitta*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie - Studia Erasmiana Wratislaviensia”, Zeszyt XVI, s. 205 i n.

¹² B. Schupmann, *Leviathan Run Aground: Carl Schmitt's State Theory and Militant Democracy*, Columbia University 2015 s. 233 i n.

Współczesna popularność Carla Schmitta wynika bez wątpienia z podobieństwa realiów panujących dzisiaj i za jego. To znaczy *toutes proportions gardées*¹³ obecnego zarówno dziś, jak i w czasach republiki weimarskiej kryzysu demokracji.

Niemniej jednak jej głównym powodem jest bystrość niemieckiego prawnika i siła jego argumentów. Refleksja nad myślą Carla Schmitta skupia się głównie wokół problematyki polityczności, suwerenności i stanu wyjątkowego.

Pomimo swoistego renesansu analizy schmittowskich koncepcji, wciąż zapomina się o roli, jaką w jego myśli pełni przestrzeń. Myśliciel ten wielokrotnie w swojej myśli odwołuje się do „tellurycznego charakteru”. Liczne odwołania do telluryczności, czyli związku z ziemią, odkrywają geopolityczne tło koncepcji zaproponowanych przez niemieckiego prawnika.

Telluryczność - pojęcie

W myśli Carla Schmitta polityka jest ściśle związana z ziemią – zarówno w sensie dosłownym, jak i metaforycznym. Istnieje pewna fundamentalna relacja między człowiekiem, polityką a przestrzenią geograficzną.

Telluryczność to łączność egzystencjalna, autoidentyfikacja z daną przestrzenią. Człowiek definiuje się przez pryzmat miejsca, w którym żyje i kultury, która w danym miejscu się wykształciła.

To właśnie analiza tellurycznego charakteru (lub jego braku) pewnych fenomenów i instytucji, umożliwia dostrzeżenie jak geografia i środowisko kształtują polityczne tożsamości, struktury państwowe oraz konflikty międzynarodowe.

Dychotomia ziemi i morza

We wstępie do pracy „*Nomos Ziemi w prawie międzynarodowym: ius publicum Europaeum*”, C. Schmitt dokonuje dychotomicznego porównania ziemi i morza. Stwierdza on, że na ziemi, w przeciwieństwie do morza, panuje „jedność przestrzeni, prawa, porządku i orientacji”¹⁴. Owa jedność opiera się na trzech cechach ziemi.

Po pierwsze, generuje ona pożytki „wedle wewnętrznej miary siewu i zbiorów”¹⁵. Autor ma na myśli, że biorąc pod uwagę rozmiar pola uprawnego i uprawianą roślinę, co do zasady możliwe jest obliczenie ile pożytków, a tym samym jaki zysk przyniesie owo pole.

¹³ fr. „zachowując wszelkie proporcje”.

¹⁴ C. Schmitt, *Nomos Ziemi w prawie międzynarodowym: ius publicum Europaeum*, Warszawa 2019, s. 7-8.

¹⁵ Tamże s. 8.

Po drugie, „wykarczowana i obrobiona ziemia (Boden) ukazują stałe linie [...] W tychże liniach można rozpoznać miarę i reguły gospodarowania, którymi kieruje się praca ludzka względem ziemi¹⁶”.

Przez powyższy poetycki opis Schmitt chce powiedzieć, że człowiek widzi efekty swojej pracy na ziemi. Gołym okiem widać różnicę między polem stojącym odłogiem, a tym, które jest uprawiane.

Najważniejszą cechą ziemi jest zaś to, że to w niej „ujawniają się porządki i orientacje ludzkiego współżycia”¹⁷. To na ziemi funkcjonuje ludzkie życie. Granice zarówno państw, jak i prywatnych nieruchomości osadzone są właśnie na niej.

Morze w każdym stych aspektów jest przeciwieństwem ziemi. Liczby i wartości złowionych ryb, w przeciwieństwie do plonów, nie da się matematycznie przewidzieć¹⁸. Człowiek nie dostrzeże też w morzu efektów swojej pracy, co Schmitt ilustruje cytatem z Schillera – „*na Falach wszystko podobne do fali*”¹⁹. Wreszcie morze nie stanowi obszaru państwa, wszystkie państwa mają takie same prawo, żeby na morzu żeglować, łowić i prowadzić wojnę²⁰.

Opisując eksterytorialność morza, Schmitt pomija problematykę wód terytorialnych. Pominięcie to wydaje się świadome, z uwagi na ówczesne wyznaczenie ich wielkości poprzez *vis armorum* w postaci możliwości efektywnego ostrzału z lądu²¹.

Przywiązanie do dychotomii ziemi i morza, widać w zdaniu, które wybrał na motto *Nomos Ziemi*, tj. następującego cytatu z Goethego: „Wszystko co nieistotne, się rozpuściło, Tylko morze i ziemia mają tutaj wagę”.²²

Konflikt między przestrzeniami

Niemiecki prawnik oznajmia, że „historia świata to nic innego jak historia starcia potęg morskich przeciwko potęgom lądowym i potęg lądowych przeciwko potęgom morskim”²³. Walkę tę, Schmitt porównuje do opisywanego przez kabalistów starcia pomiędzy potworem morskim Lewiatanem, ilustrowanym jako wieloryb, a lądowym – Behemotem, którego postacią jest niedźwiedź lub słoń²⁴.

¹⁶ Tamże s. 8.

¹⁷ Tamże s. 7.

¹⁸ Tamże s. 8.

¹⁹ F. von Schiller, *Oblubienica z Messyny*, cyt. za C. Schmitt, *Nomos Ziemi w prawie międzynarodowym ...*

²⁰ C. Schmitt, *Nomos Ziemi w prawie międzynarodowym ...*, s. 8.

²¹ Tamże s. 163 i n.

²² Tamże s. 3.

²³ C. Schmitt, *Land and Sea: A World-Historical Meditation*, Telos Press Publishing 2015, s. 11.

²⁴ Tamże s. 10-15.

Jak słusznie zauważa T. Tulejski, według Schmitta decyzja narodu o przyjęciu orientacji marynistycznej lub tellurycznej oddziałuje na całość jego egzystencji, w tym sposób postrzegania świata i wyznawane wartości²⁵.

„Człowiek nabywa szczególną świadomość historyczną ze swojej przestrzeni, która podlega wielkim zmianom. Różnorodne sposoby życia odpowiadają równie różnym przestrzeniom. Nawet w tym samym okresie środowisko, w którym toczy się życie jednostek jest już zdefiniowane w inny sposób, z uwagi na inność ich zajęć. Mieszczanin myśli inaczej niż rolnik, wielorybnik ma inną przestrzeń życiową (Lebensraum) niż śpiewak operowy, zaś pilot postrzega świat i życie nie tylko w innych barwach, ale też w innych liczbach, głębiach i horyzontach. Różnice pomiędzy koncepcjami przestrzennymi są tym głębsze i większe, gdy ich istotą jest różnorodność ludzi i epok historii²⁶”.

Wybór przynależności do ludzi morza, naturalny jest dla krajów protestanckich, w których protestantyzm kształtował kalwinizm lub nurty wywodzące się zeń (np. purytanizm). Doktryna predestynacji, podkreślając przeznaczenie człowieka do zbawienia lub potępienia, deprecjonuje doczesność²⁷.

„Wydaje się, że katolickie narody mają odmienny stosunek do ziemi niż protestanci. W większości są to bowiem narody rolnicze, które w przeciwieństwie do protestantów nie doświadczyły wielkiego uprzemysłowienia. [...] Bieda, głód i prześladowania zmusiły wielu katolików do opuszczenia ojczyzny, a jednak nigdy nie utracili oni więzi ze swoim krajem. Inaczej hugenoci czy purytanie, którzy odznaczali się niekiedy wręcz nadludzką siłą woli i dumą. Mogli zamieszkać na każdym skrawku ziemi, chociaż nie jest prawdą, że w każdym miejscu potrafili zapuścić korzenie. [...] Katolickie narody inaczej kochają swoją ziemię, mają własne terrisme²⁸”.

Tym samym rywalizacja między morzem, a lądem staje się rywalizacją kalwińskiego protestantyzmu z katolicyzmem. To za panowania przekreślającej katolickość Anglii Elżbiety I, jej poddani uzyskują kontrolę nad morzami. Owa kontrola uzyskana zostaje wskutek pokonania katolickiej Hiszpanii i rozbicia jej wielkiej armady²⁹. Potwierdzeniem owej dominacji był z kolei Pokój Utrechcki, kończący wojnę o sukcesję hiszpańską, w której pokonanymi były katolickie monarchie – Francja i Hiszpania³⁰.

²⁵ T. Tulejski, *Behemot i Lewiatan w oceanie polityczności. Carl Schmitt: przestrzeń, prawo, polityka Część II*, „Studia Prawno-ekonomiczne”, Tom 99, 2016, s. 138.

²⁶ C. Schmitt, *Land and Sea ...*, s. 47 – 48, tłum. aut.

²⁷ Tamże s. 71.

²⁸ C. Schmitt, *Rzymski katolicyzm i polityczna forma*, [w:] *Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa 2012, s. 112.

²⁹ C. Schmitt, *Land and Sea ...*, s. 39.

³⁰ Tamże s. 36.

Należy zgodzić się z tezą R. Meyer'a, C. Schetter'a i J. Prinz'a, że „Schmitt rozumie katolicyzm, jako ideę przypisaną do lądu, którą w swojej późniejszej pracy wpisuje w ikonografię partyzanta; tejże idei sprzeciwia się protestantyzm, będący jej antytezą definiowaną przez morskie pojęcia³¹”.

Telluryczny charakter partyzanta

Wątek telluryczności odgrywa istotną rolę w schmittowskich rozważaniach na temat partyzantów. Schmitt idąc za J. Zamorą, oprócz cech nieregularności, podwyższonej mobilności czynnej walki i intensywności zaangażowania politycznego, przypisuje partyzantowi wspomnianą wyżej telluryczność.

„Chciałbym zatrzymać się jeszcze przy czwartej cesze prawdziwego partyzanta: jak definiuje to Jover Zamora, partyzant ma charakter telluryczny. Jest on ważny dla partyzanta, który mimo swej taktycznej ruchliwości pozostaje w sytuacji zasadniczo defensywnej [...]”³².

Jak pisze Schmitt „partyzant wciąż wiąże się z jakimś konkretnym obszarem ziemi; jest jednym z ostatnich posterunków na ziemi – dziejowym pierwiastku, który nie został jeszcze całkiem zniszczony³³”.

Pisząc o partyzantce anty-napoleońskiej określa ją jako „elementarne, autochtoniczne ruchy katolickiego lub prawosławnego ludu, którego tradycji nie zmałował filozoficzny duch rewolucyjnej Francji”.³⁴

Elementarne przeciwieństwo lądu i morza stanowi praprzyczynę inności między tellurycznym partyzantem, a morskim korsarzem. Kiedy korsarz walczy dla łupów³⁵, partyzant broni rodzimej ziemi przed najeźdźcą³⁶. Partyzanci to „bohaterowie narodowi i patriotyczni”³⁷, zaś ich działanie jest „reakcją elementarnej, tellurycznej siły przeciw obcej inwazji”³⁸.

Telluryczny charakter polega właśnie na ograniczeniu działań wojennych do zaatakowanego obszaru, tj. na obronie przez partyzanta autochtonicznej dla niego ziemi. Schmitt podkreśla także taktyczną przewagę partyzantki – „partyzant jest w stanie rozzłościć każdego, kto myśli celowo-racjonalnie³⁹”.

³¹ R. Meyer, C. Schetter, J. Prinz, *Spatial contestation? – The theological foundations of Carl Schmitt's spatial thought*, „Geoforum”, Tom 43, Nr 4, Lipiec 2012, tłum. aut.

³² C. Schmitt, *Teoria partyzanta: Uwagi na marginesie Pojęcia polityczności*, Warszawa 2016, s. 38.

³³ Tamże s. 83.

³⁴ Tamże s. 59.

³⁵ Tamże s. 83.

³⁶ Tamże s. 87.

³⁷ Tamże s. 86.

³⁸ Tamże s. 86.

³⁹ Tamże s. 88.

We wszystkich powyższych cytatach widać sympatię i estymę, jaką Schmitt obdarza partyzantów. Partyzant nie jest dla Schmitta bandytą, tylko człowiekiem przepełnionym przywiązaniem do ziemi. Znajomość terenu, wynikająca z owej życiowej więzi z konkretną ziemią, umożliwia mu wykreowanie przestrzeni walki, w której to oddziały nieregularne zyskują przewagę nad lepiej wyposażonym i wyszkolonym regularnym wojskiem najeźdźcy.

Jednocześnie Schmitt dostrzega tragizm dziejowy partyzanta. Po pierwsze, hiszpańscy *guerrilleros*, należący do wspomnianych wcześniej partyzantek anty-napoleońskich zostali wykorzystani w grze interesów brytyjskiego mocarstwa morskiego⁴⁰. Po drugie, po redefinicji walki partyzanckiej dokonanej przez komunistów – partyzant przestaje być w sytuacji defensywnej, tym samym traci charakter telluryczny. Zmiana ta następuje „gdy partyzant zaczyna identyfikować się z agresywnością ideologii rewolucji światowej lub technicystycznej⁴¹”.

Partyzant wiążąc się ideologicznie, poszukuje wsparcia w obcym mocarstwie. Z reguły mocarstwie o odpowiednim profilu ideologicznym. Jednocześnie wraz z ideologizacją działalności partyzanckiej, jej celem staje się coś więcej niż wyparcie najeźdźcy z okupowanej ziemi. Celem jest zwycięstwo ideologii wyznawanej przez partyzanta. Najeźdźca staje się wrogiem absolutnym, którego nie wystarczy przepędzić, ale którego należy zniszczyć.

„Nawet partyzant wywodzący się z rdzennej, rolniczej ludności prędzej czy później wciągnięty zostanie w pole oddziaływania wszechpotężnego postępu techniczno-przemysłowego. [...] partyzant traci swój telluryczny charakter i jest już tylko mobilnym i wymiennym narzędziem potężnej centrali, która prowadzi światową politykę i która może go rzucić do działań w otwartej bądź niewidocznej wojnie i w zależności od okoliczności ponownie go wyłączyć⁴²”.

Telluryczność partyzanta zakładała walkę z wrogiem rzeczywistym, ale nie absolutnym. Ideologizacja partyzanta i jego zależność od wspierającej go w konflikcie strony trzeciej, położyła kres szlachetności jego działań.

„Po tym, gdy sto lat później teoria wojny zawodowego rewolucjonisty, Lenina, na oślep zniszczyła wszelką tradycyjną ochronę wojny, wojna stała się wojną absolutną, a partyzant zaczął nieść absolutną wrogość absolutnemu wrogowi⁴³”.

⁴⁰ Tamże s. 84.

⁴¹ Tamże s. 38.

⁴² Tamże s. 39.

⁴³ Tamże s. 98.

Großraum jako potęga lądowa

Wykorzystywanie partyzantów przez mocarstwa, jest immanentnie związane z ustanawianiem własnych stref wpływów przez światowe i regionalne potęgi. Partyzant mimowolnie uczestniczy w ustanawianiu przez owo mocarstwo jego Großraumu.

C. Schmitt definiuje *Großraum*⁴⁴, jako „obszar ludzkiego planowania, organizacji i działalności. Stanowi on w szczególności pole wzajemnie powiązanych dokonań⁴⁵”. Przymiotnik wielki ma tutaj nie tylko znaczenie ilościowe, ale przede wszystkim jakościowe⁴⁶. Jak podkreśla sam autor – to, że jakiś obszar, przestrzeń jest „Groß” – „powinno i może zmienić pole pojęciowe⁴⁷”. Wraz z owym określeniem „porzucone zostaje dane dotąd z pojęciem przestrzeni matematyczno-przyrodno-znawcze, neutralne pole znaczeniowe⁴⁸”.

Schmittowski *Großraum* to strefa wpływów danego mocarstwa. Strefa, na którą owo mocarstwo wpływa ideologicznie i w którym gdy zajdzie taka potrzeba dokonuje interwencji, jednocześnie pozbawiając inne mocarstwa prawa do takich działań.

„Porządek wielkoobszarowy należy do pojęcia Rzeszy [...] Rzesza w tym sensie to przewodnia i nośna siła, której idea polityczna promieniuje na określony wielki obszar i która z zasady wyklucza interwencje sił obcych w tym obszarze. [...] Każda Rzesza wszakże ma pewien wielki obszar, w który wypromieniowuje swoją ideę polityczną i który nie może być terenem obcych interwencji⁴⁹”.

Tworzenie się *Großraumów* zdaniem Schmitta jest nieuniknione. Mocarstwa muszą działać szerzej niż tylko w swoich granicach, bo inaczej inne mocarstwo przypisze słabsze państwo do swojej strefy wpływów. Tę jakże aktualną szczególnie w XXI wieku refleksję Schmitt kwituje zdaniem „Dziś myślimy globalnie i wielkoobszarowo⁵⁰”.

Jak słusznie podkreśla B. Chrząszcz, według Schmitta nie ma możliwości wyboru między państwem jako małą przestrzenią, a Rzeszą, rozumianą jako najsilniejsze na danym obszarze państwo, panującą nad Großraumem⁵¹. Ład międzynarodowy oparty o Kleinraumy, tj. małe przestrzenie państw narodowych, ma zostać zastąpiony przez porządek oparty o Großraumy, wielkie przestrzenie, w których dominuje najpotężniejsze państwo narodowe⁵².

⁴⁴ niem. „wielki obszar” vel „wielka przestrzeń”

⁴⁵ C. Schmitt, *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym z zakazem interwencji dla sił obcych w danym obszarze: Przyczynek do pojęcia Rzeszy w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2018, s. 22.

⁴⁶ Tamże s. 119.

⁴⁷ Tamże s. 120.

⁴⁸ Tamże s. 121.

⁴⁹ Tamże s. 75.

⁵⁰ Tamże s. 95.

⁵¹ B. Chrząszcz, *Großraum: teoretyczne uzasadnienie hitlerowskich podbojów czy nowy porządek prawnomiędzynarodowy?*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”, Tom 43, Nr 3, 2021, s. 431.

⁵² Tamże s. 432.

Schmitt jako istniejący już *Großraum*, wskazuje obszar zdominowany przez mocarstwa morskie, tj. przede wszystkim kraje objęte doktryną Monroe i doktryną karaibską, ale także Europę, która poprzez ponadnarodowe instytucje takie jak Liga Narodów została podporządkowana ich interesom i wartościom⁵³.

Porządek mocarstw morskich, tj. Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, narzuca państwom „*aprzejstrzenny globalny uniwersalizm*”, w którym liberalny sposób ujmowania gospodarki i państwa staje się oczywistością⁵⁴.

Liberalny porządek, stroniący od militarnej rewizji granic, choć formalnie nie kwestionuje suwerenności poszczególnych krajów, a nawet ją podkreśla, *de facto* sprawia, iż pojęcie suwerenności staje się puste.

„[...] suwerenność terytorialna zmienia się w pustą przestrzeń procesów społeczno-gospodarczych. Gwarantuje się zewnętrzne, terytorialne istnienie obszaru o linearnych granicach, ale nie społeczną i gospodarczą treść integralności terytorialnej, jej substancję⁵⁵.”

Wielkie przestrzenie istnieć mają w równowadze, ale równowadze innej niż ta ustanowiona przez hegemonię mocarstwa morskiego nad mocarstwami lądowymi⁵⁶.

„Być może powstaną liczne samodzielne obszary czy bloki, które stworzą tę nową równowagę i doprowadzą do powstania nowego porządku Ziemi⁵⁷”.

Schmitt nie łądzi się, że owa przestrzeń mocarstw morskich zniknie, ale jednocześnie zapowiada powstanie *Großraumów*, które będą się jej w stanie przeciwstawić, tj. niemieckiego na kontynencie europejskim, włoskiego w basenie Morza Śródziemnego, japońskiego na Dalekim Wschodzie oraz rosyjskiego w postaci ZSSR⁵⁸.

Ustanowienie przez Niemcy ich *Großraum*u nie może być utożsamiane z bezmyślnym podbojem i szowinistycznym podporządkowaniem sobie innych narodów. Z całą stanowczością należy nie zgodzić się ze spostrzeżeniami B. Barysz, skądinąd niesamowicie ciekawymi, jakoby logiką niemieckiej Rzeszy i znajdującego się pod jej wpływem *Großraum*u, była „walka i niczym nieograniczona ekspansja oraz którego jedynym żywiołem jest krew⁵⁹”.

⁵³ C. Schmitt, *Nomos Ziemi w prawie międzynarodowym ...*, Warszawa 2019, s. 241.

⁵⁴ Tamże s. 221-227.

⁵⁵ Tamże s. 243.

⁵⁶ C. Schmitt, *Nowy Nomos Ziemi*, „Kronos”, Nr 2 (13), 2010, s. 85.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ B. Chrząszcz, *Großraum: teoretyczne uzasadnienie hitlerowskich podbojów ...*, s. 432 – wraz z przytoczoną tam literaturą.

⁵⁹ B. Barysz, *Stale i płynne. Od kategorii państwa do figury wielkiej przestrzeni w dyskursie Carla Schmitta*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki”, Nr 26, 2020.

Autorka twierdzi, że „niemiecki *Großraum*⁶⁰ – jako bezkresny, paradoksalnie pozbawiony podmiotowości podmiot prawa międzynarodowego – może się jawić nawet nie tyle jako wilk w owczej skórze, ile jako wilk w skórze państwa: polityczny wilkołak, który zarówno innym podmiotom politycznym, jak i narodom wchodzącym w jego skład nieść może tylko wojnę⁶¹”.

Wręcz przeciwnie – Niemcy pomimo wciągnięcia innych państw w swoją strefę wpływów, tak naprawdę zapewnią przetrwanie narodowym tradycjom innym niż niemiecka, chroniąc je przed fałszywymi uniwersalizmami – liberalnym i marksistowskim⁶². Jak podkreśla B. Chrzęszcz – „Rzesza [...], wskazuje Schmitt, broniła świętości nieuniwersalistycznego, narodowego i narody szanującego porządku życia”⁶³.

Niemiecki *Großraum* ma stanowić przeciwwagę zarówno dla liberalnej przestrzeni zdominowanej przez Anglosasów, jak i świata sowieckiego, nad którym zapanował komunizm.

„Idea Rzeszy Niemieckiej jako jednego z nośników i kreatorów nowego prawa międzynarodowego byłaby wcześniej utopijnym marzeniem, a zbudowane na nim prawo międzynarodowe — prawem tylko życzeniowym. Dziś jednak powstała potężna Rzesza Niemiecka. Środkowa Europa ze słabej i bezsilnej stała się mocna i niezwalczona, zdolna w swej wielkiej idei politycznej do poszanowania każdego narodu jako rzeczywistości życiowej ukształtowanej przez jej specyfikę i źródło, krew i ziemię zapewnić promieniowanie na terytoria środkowej i wschodniej Europy oraz odeprzeć ingerencje obcych, antynarodowych sił⁶⁴”.

Teoria wielkiej przestrzeni z całą pewnością nie ma zatem nic wspólnego z niekończącą się wojną, a wręcz przeciwnie – oparta jest na radykalnym sprzeciwie wobec interwencji sił innych niż Rzesza w sprawy *Großraumu* i jednoczesnego nakazie respektowania praw narodów przez Rzeszę.

Morze jako naturalna przestrzeń liberalizmu

Choć jak słusznie zwraca B. Barysz – C. Schmitt z podziwem wypowiada się o żeglarzach, korsarzach i przede wszystkim wielorybnikach, to jednocześnie trudno zgodzić się z twierdzeniem, jakoby to

⁶⁰ Oryginalnie w cytowanym tekście słowo to zapisano, jako „Grossraum”, ze względu na chęć uzyskania większej przejrzystości niniejszego tekstu, ów fragment cytatu został ujednolicony z konsekwentnie wykorzystywanym w tekście zapisem z użyciem litery „ß”.

⁶¹ B. Barysz, *Stale i płynne* ..., s. 147.

⁶² Tamże s. 427-428.

⁶³ B. Chrzęszcz, *Porządek jako wartość prymarna w teorii państwa i prawa Carla Schmitta*, Wrocław 2024, s. 296, wg. wersji z Biuletynu Informacji Publicznej (BiP) Uniwersytetu Wrocławskiego – niepubl. poza ww. BiP.

⁶⁴ C. Schmitt, *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym* ..., Warszawa 2018, s. 97.

morze a nie ląd było dla Schmitta żywiołem podstawowym⁶⁵. To ziemia była elementem odpowiadającym pierwszemu nomosowi⁶⁶ i to ona jest naturalnym dla człowieka żywiołem⁶⁷.

Podziw dla żeglarzy bardzo przypomina wspomnianą już w niniejszej pracy estymę, jaką Schmitt obdarza partyzantów. Zachwytowi towarzyszy przekonanie o fatum ciężącym nad herosami, będącymi obiektami owej fascynacji. Tak jak bohaterstwo partyzantów, zostanie prędzej czy później wykorzystane przez stronę trzecią, tak wysiłek odkrywców czy rybaków, finalnie zostanie wykorzystany przez handlarzy. Dlatego też nieuzasadnione jest wywodzenie jakiegokolwiek supremacji przestrzeni morskiej i ludzi morza, z samego tylko podziwu dla jednostek.

Morze w dychotomii z lądem pozostaje przestrzenią, którą Schmitt wartościuje negatywnie. Nie jest przypadkiem, że to właśnie mocarstwa morskie prowadzą krucjatę liberalnego uniwersalizmu⁶⁸. Opisywane już wcześniej cechy morza sprowadzają się w dużej mierze do jego nieprzewidywalności i niemożności kontrolowania. Morza można kontrolować w znaczeniu dominacji militarnej i kontroli nad ruchem statków na danym akwenie, ale nie da się go posiadać, tak jak da się posiadać ziemię.

„Okręt lub statek morski leżą w centrum morskiej egzystencji człowieka, w ten sam sposób, w jaki dom znajduje się w centrum życia lądowego. [...] Oba są zbudowane za pomocą środków technicznych, lecz w przeciwieństwie do domu statek jest równocześnie pojazdem i koniecznym narzędziem dominacji człowieka nad naturą. Pomimo wszystko bowiem ocean oznacza naturę w innym sensie niż kontynent. Morze jest bardziej nieznane i wrogie. Zgodnie z biblijną historią stworzenia po tym jak ziemia i morze zostały od siebie oddzielone, stworzony został człowiek, by zaludnić ląd, czyli przestrzeń zdolną do życia. Ocean pozostał zaś jako coś niebezpiecznego i złego. [...] Dom pozostaje jądrem i centrum życia lądowego, razem ze wszystkimi jego konkretnymi porządkami: domem i własnością, małżeństwem, rodziną i dziedzictwem. Wszystkie te konkretne porządki rodzą się i rozwijają na ziemi i noszą piętno lądowej egzystencji, szczególnie rolniczej egzystencji. [...] Lądowa egzystencja obraca się wokół domu. W kontraście do tego, życie morskie obraca się wokół statku, który musi nawigować. Dom jest spokojem, statek ruchem. Przestrzeń, w której porusza się statek jest odmienna od tej, w której znajduje się dom. W konsekwencji statek należy do innego środowiska i innego horyzontu. Na statku ludzie nawiązują inny rodzaj relacji społecznych pomiędzy sobą oraz światem zewnętrznym. Mają również zasadniczo odmienny stosunek do natury, przede wszystkim w odniesieniu do zwierząt. Człowiek lądu ujarzmił i oswaja zwierzęta – słonia, wielbłąda, konia, psa konia, wołu, muła – czyniąc z nich zwierzęta domowe. Ryba

⁶⁵ B. Barysz, *Stale i płynne ...*, s. 138.

⁶⁶ J. Chmielecki, *Historiozofia Carla Schmitta*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie - Studia Erasmiiana Wratislaviensia”, Zeszyt XVI, s. 189.

⁶⁷ Tamże s. 191.

⁶⁸ J. Derman, *Carl Schmitt on land and sea*, „History of European Ideas”, Nr 37, 2011, s. 188.

tymczasem, z drugiej strony, nigdy nie może zostać oswojona. Ryby są łowione i jedzone, ponieważ dom jest czymś obcym dla morza⁶⁹”.

Statek na morzu nie jest domem, a jedynie środkiem transportu. Morze w przeciwieństwie do ziemi nie może być zajęte. Skoro rodzina nie może osiedlić się na morzu, to na morzu nie może powstać ojczyzna. Schmitt zgadza się z Heglem w twierdzeniu, że „tak jak warunkiem życia rodzinnego jest ziemia, stały ląd i rola, tak dla przemysłu żywiołem, który pcha go na zewnątrz siebie jest morze⁷⁰”.

O ile ludzie na ziemi przezwyciężają żywioł, by czynić ją sobie poddaną i zamieszkać na niej, o tyle ludzie na morzu w walce z żywiołem ciągle chcą się przemieszczać. Ich wysiłek nie służy stworzeniu wspólnoty, ojczyzny, a jedynie wzbogaceniu się.

„Morze jest wolne w sensie wolności od państwa, tzn. wolne od jednego wyobrażenia porządku przestrzennego w myśleniu prawniczym opartym na państwie⁷¹”.

Morze staje się więc przestrzenią naturalną dla liberalnego myślenia, w którym to rachunek ekonomiczny, a nie istniejące dotychczas więzi społeczne czy troska o państwo są najważniejsze.

Znaczenie telluryczności w myśli Schmitta

Aprzestrzenny globalny uniwersalizm ma swoje źródło w interesie potęg morskich, które wymuszają na innych państwach wolnego od państwa handlu, jako standardu konstytucyjnego prawa narodów⁷². Państwom morskim zależy na tym, żeby do jakiegokolwiek portu nie trafi ich statek, mógł w nim handlować na takich samych warunkach.

Decyzje o dołączaniu do międzynarodowych organizacji i ratyfikacji traktatów o wolnym handlu, podejmują przecież rządzący poszczególnych państw. Często robią to ponieważ ich własna opinia publiczna tego od nich wymaga⁷³.

Choć Schmitt twierdzenie o promowanym rozdziale polityki i gospodarki, wypowiada w kontekście międzynarodowego prawa publicznego i wymuszania otwarcia krajowych rynków na ich produkty przez USA i wcześniej Wielką Brytanię, to trudno nie odnieść go także do stosunków wewnętrznych.

⁶⁹ C. Schmitt, *La tensión planetaria entre Oriente y Occidente y la oposición entre tierra y mar*, „Revista de Estudios Políticos”, numer 81, 1955, s. 22, cyt. i tłum. za T. Tulejski, *Behemot i Lewiatan ...*, s. 138.

⁷⁰ G. W. F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 231, cyt. za: C. Schmitt, *Nomos Ziemi w prawie międzynarodowym: ius publicum Europaeum*, Warszawa 2019, s. 15.

⁷¹ C. Schmitt, *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym ...*, Warszawa 2018, s. 130.

⁷² C. Schmitt, *Nomos Ziemi w prawie międzynarodowym: ius publicum Europaeum*, Warszawa 2019, s. 245.

⁷³ Tamże s. 232.

„Idea wolnej gospodarki światowej obejmowała nie tylko przewyższenie państwowo-politycznych granic, lecz jej ważną przesłanką był standard wewnątrzpaństwowej konstytucji poszczególnych członków tego porządku prawnomiędzynarodowego: zakładano bowiem istnienie u każdego członka minimum porządku konstytucyjnego, które polegało na wolności, tzn. na oddzieleniu sfery publicznej państwa od obszaru prywatnego[...]”⁷⁴”.

Niechęć liberalnej demokracji do schmittiańsko rozumianej polityki wynika zatem z tych samych pobudek, co niechęć państw morskich do ograniczeń w handlu. Nie jest przypadkiem, że teorie pluralistyczne państwa, w których to nie państwo, a społeczeństwo jest najwyższą formą jedności społecznej, są charakterystyczne dla Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii⁷⁵.

Spojrzenie ludzi morza, oderwane od ziemi jest atakiem na absolutnie rozumianą konstytucję, tj. konkretny sposób istnienia istniejącej jedności politycznej⁷⁶. Liberalowie wszystkich krajów, z ich chęcią rozszerzenia panowania fałszywego uniwersalizmu, stają się tym samym zagrożeniem dla tellurycznego świata. Świata, w którym to lojalność wobec tradycji i ziemi przodków i powstałego na tym gruncie państwa, jest wartością prymarną.

Biorąc pod uwagę dychotomię między wartościami ludzi morza, a ludzi związanych z ziemią, na telluryczność w myśli Carla Schmitta należy spojrzeć, jako na istotną wartość, determinującą funkcjonowanie państwa i społeczeństwa, a nie tylko element teorii Großraumów. Wybór tellurycznej orientacji przez dany naród jest więcej niżli tylko wyborem geopolitycznym, to metafizyczna decyzja o obraniu strony w wiecznym konflikcie.

Bibliografia:

Barysz B., Stałe i płynne. Od kategorii państwa do figury wielkiej przestrzeni w dyskursie Carla Schmitta, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki”, Nr 26, 2020.

Bielawski P., „Demokracja Organiczna” Alaina de Benoista jako alternatywa dla globalistycznej demokracji liberalnej, „Politeja”, Tom 16, Nr 4.

Caldwell P. C., Controversies over Carl Schmitt: A Review of Recent Literature, „The Journal of Modern History”, Tom. 77, Nr 2, Czerwiec 2005.

Chmielecki J., *Historiozofia Carla Schmitta*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie - Studia Erasmiana Wratislaviensia”, Zeszyt XVI.

Chmielecki J., *Homo sacer Giorgio Agambena i partyzant Carla Schmitta*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie - Studia Erasmiana Wratislaviensia”, Zeszyt XVI.

⁷⁴ Tamże s. 223.

⁷⁵ C. Schmitt, *Etyka państwowa a pluralistyczna teoria państwa*, [w:] Teologia polityczna i inne pisma, Warszawa 2012, s. 228 – 229.

⁷⁶ C. Schmitt, *Nauka o konstytucji*, Warszawa 2013, s. 26.

Chmielecki J., *Zanik różnicy między normą a wyjątkiem. Stan wyjątkowy w doktrynie Giorgio Agambena*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie - Studia Erasmania Wratislaviensia”, Zeszyt XVII.

Chrząszcz B., *Großraum: teoretyczne uzasadnienie hitlerowskich podbojów czy nowy porządek prawnomiędzynarodowy?*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”, Tom 43, Nr 3, 2021.

Chrząszcz B., *Porządek jako wartość prymarna w teorii państwa i prawa Carla Schmitta*, Wrocław 2024.

de Benoist A., *Une campagne contre Carl Schmitt*, https://s3-eu-west-1.amazonaws.com/alaindebnoist/pdf/une_campagne_contre_carl_schmitt.pdf, dostęp: 30.10.2024.

Deneen P. J., *Democratic Faith*, New Jersey 2005.

Derman J., *Carl Schmitt on land and sea*, „History of European Ideas”, Nr 37, 2011.

Hegel G. W. F., *Zasady filozofii prawa*, przeł. Landman A., Warszawa 1969.

Lijenberg A., *Post Soviet Nomos: a critical analysis of Carl Schmitt's influence on neo-urasianism*, Warwick 2021.

Meyer R., Schetter C., Prinz J., *Spatial contestation? – The theological foundations of Carl Schmitt's spatial thought*, „Geoforum”, Tom 43, Nr 4, Lipiec 2012.

Mouffe C., *Carl Schmitt and the Paradox of Liberal Democracy*, [w:] red. Mouffe C., *The Challenge of Carl Schmitt*, Nowy Jork 1999.

Schmitt C., *Etyka państwowa a pluralistyczna teoria państwa*, [w:] *Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa 2012.

Schmitt C., *La tensión planetaria entre Oriente y Occidente y la oposición entre tierra y mar*, „Revista de Estudios Políticos”, numer 81, 1955.

Schmitt C., *Land and Sea: A World-Historical Meditation*, Telos Press Publishing 2015.

Schmitt C., *Nauka o konstytucji*, Warszawa 2013.

Schmitt C., *Nomos Ziemi w prawie międzynarodowym: ius publicum Europaeum*, Warszawa 2019.

Schmitt C., *Nowy Nomos Ziemi*, „Kronos”, Nr 2 (13), 2010.

Schmitt C., *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym z zakazem interwencji dla sił obcych w danym obszarze: Przyczynek do pojęcia Rzeszy w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2018.

Schmitt C., *Rzymski katolicyzm i polityczna forma*, [w:] *Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa 2012.

Schmitt C., *Teoria partyzanta: Uwagi na marginesie Pojęcia polityczności*, Warszawa 2016.

Schneider S., *Light Among The Nations*, <https://jewishcurrents.org/light-among-the-nations>, dostęp: 30.10.2024

- Schupmann B., *Leviathan Run Aground: Carl Schmitt's State Theory and Militant Democracy*, Columbia University 2015.
- Suuronen V., *Carl Schmitt as a theorist of the 1933 Nazi revolution: The difficult task of rethinking and recultivating traditional concepts*, „Contemporary Political Theory”, Tom 20, Wyd. 2.
- Tulejski T., *Behemot i Lewiatan w oceanie polityczności. Carl Schmitt: przestrzeń, prawo, polityka Część II*, „Studia Prawno-ekonomiczne”, Tom 99, 2016.
- Vogt E. M., *Schmittian Traces in Žižek's Political Theology (and Some Derridean Specters)*, „Diacritics”, Tom 36, Nr 1, Wiosna 2006.
- von Schiller F., *Oblubienica z Messyny*.
- Wielomski A., *Interpretacje Carla Schmitta na świecie i w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi 33”, Nr 3365, Wrocław 2011.
- Woodson H., *The One Who Decides on the Exception: The Sovereign and Sovereignty in Slavoj Žižek's Political Theology after Carl Schmitt and Giorgio Agamben*, „International Journal of Žižek Studies”, Tom 15, Nr 1, 2021.

ABSTRAKT

Artykuł omawia znaczenie telluryczności w myśli politycznej Carla Schmitta, jednego z kluczowych filozofów politycznych i prawnych XX wieku. Telluryczność to więź człowieka z konkretną ziemią. Zdaniem autora wyżej wymieniona więź ma kluczowe znaczenie dla poglądów Schmitta nie tylko na porządek geopolityczny, ale i na politykę oraz suwerenność. Schmitt w swojej myśli podkreśla antagonistyczny podział między lądem a morzem, zwracając uwagę na konflikt między narodami lądowymi i morskimi, którego konsekwencją jest rywalizacja między odrębnymi porządkami politycznymi i kulturowymi. Myśl Schmitta podkreśla zatem znaczenie tradycyjnych więzi, zakorzenionych w lądzie, jako przeciwwagi dla liberalizmu potęg morskich.

rpietrzkiewicz@radca.com.pl